

Kilka słów o mnie

Marta Szilajtis - Obiegło lat 22

Związana jest z Gdynią, miastem, o którym mówi się, że powstało z morza, wiatru i marzeń. Świat żagli wciągnął ją kilka lat temu i… trzyma do dziś. Nie narzeka. Mówi, że usidlenie przez morze jest bardzo przyjemne. Jeszcze w liceum zapisała się na kurs żeglarski. Jako że nie stwarzała większego zagrożenia, więc dostała patent żeglarza jachtowego. Pierwszy rejs pełnomorski odbyła do Szwecji. Sternikiem jachtowym została w przerwie między egzaminami maturalnymi i dzięki Tacie - Jackowi Obiegło zaczęła się udzielać w Yacht Klubie „STAL” w Gdyni. Po odbyciu stażu, kursie manewrowym i egzaminach otrzymała trzeci już patent: jachtowego sternika morskiego. Wtedy się zaczęło - przesiadała się z jachtu na jacht zdobywając coraz to nowe doświadczenia. Studia na wydziale Turystyki i Rekreacji na poznańskim AWF nie kolidowały z licznymi wyjazdami. Na swoich ukochanych jachtach spędzała nawet 7 miesięcy w roku. Egzamin kapitański zdawała w ostatniej sesji wg starych zasad w roku 2005 i tak w wieku 19 lat została najmłodszym kapitanem ze starym patentem. Propozycji wyjazdów było coraz więcej i tak jest do dzisiaj. Właśnie teraz wyruszyła w największy w jej życiu rejs. Żeglowała po Bałtyku, Morzu Północnym, Śródziemnym, po Oceanie Atlantyckim u wybrzeży Portugalii i na drugiej półkuli wzdłuż Brazylii, biorąc udział w Kobięcych Regatach Dookoła Świata. Ciągłe doskonaląc swoje umiejętności zdobyła uprawnienia: Master of Yachts Ocean (International Yacht Training), została radiooperatorem SRC, brała udział w kursach STCW w Akademii Morskiej z zakresu: indywidualnych technik ratowniczych, ochrony przeciwpożarowej, zasad pierwszej pomocy medycznej, bezpieczeństwa własnego i odpowiedzialności wspólnej. Zorganizowała i prowadziła kilkadziesiąt rejsów szkoleniowych i turystycznych. Była oficerem wachtowym na polskich żaglowcach Pogoria i Gedania. Przepłynęła dotychczas ponad 17 tysięcy mil morskich. Trzymajcie kciuki za szczęśliwe zamknięcie WIELKIEGO KRĘGU i dotarcie do portu docelowego w Wenezueli !